

Proszę się podzielić doświadczeniem i powiedzieć, co współczesny konstruktor potrzebuje do pracy?

Od czasów Leonarda da Vinci najważniejsza jest wyobraźnia. To ona pozwala kreować wspaniałe rzeczy. Dopiero później są różnego rodzaju współczesne wynalazki, takie jak ołówek, deska kreślarska, komputer, oprogramowanie czy termiczny kubek na kawę podpinany przez port USB do laptopa aby za szybko nie wystygła. Spośród wymienionych elementów dzisiaj na uwagę zasługują dwa. Komputer i oprogramowanie. Moc obliczeniowa komputera PC jest potężna, a jeżeli dolożymy do niego oprogramowanie CAD, współczesny konstruktor może sprostać każdemu wyzwaniu. Jeżeli nie zrobi tego sam, oprogramowanie pozwala mu współpracować z innymi do niego podobnymi, bo nie można kwestionować siły zespołu. Podsumowując współczesny konstruktor potrzebuje wyobraźni, komputera, oprogramowania CAD 3D i termicznego kubka.

Jakie są trendy rozwoju tego typu oprogramowania?

Utrzymuje się przekonanie, że komputery i programy zastępują ludzi. Nic bardziej mylnego. Program jest tylko narzędziem. Program CAD 3D taki jak SolidWorks w rękach konstruktora pozwala pracować mu szybciej, wydajniej i dokładniej. Nasze programy mają już parametryzację, asocjatywność i wiele innych technologii skierowanych do użytkownika. To właśnie w kierunku naszych klientów rozwija się nasze oprogramowanie. Systematycznie wprowadzamy narzędzia, o które proszą użytkownicy. Kolejnym trendem jest interakcja. Dążymy do tego, aby oprogramowanie było przyjazne w obsłudze i aby pomagało użytkownikowi w realizacji jego projektu.

Czy jest coś, co wyróżnia wasze oprogramowanie?

Tak, innowacyjność. Od samego początku SolidWorks postawił na rozwój innowacyjnych technologii. Jako pierwszy wprowadzał rozwiązania, które stawały się standardami. Tak jest i dzisiaj. Jako pierwsi w pełni zintegrowaliśmy analizy inżynierskie ze środowiskiem modelowania. Niedługo będziemy mogli w pełni wykorzystać możliwości ekranów dotykowych, a w przyszłości, kto wie, może modelowanie z wykorzystaniem projektorów 3D na biurku inżyniera...

Cyklicznie co roku organizujecie seminaria w całym kraju. Jaki jest plan na ten rok?

Tak jak co roku wybieramy się na spotkania do kilku miast w całym kraju, aby przedstawić naszym klientom i wszystkim zainteresowanym nową wersję oprogramowania. Ruszamy w październiku i odwiedzimy Rzeszów, Gdańsk, Poznań, Wrocław i Katowice, aby pokazać możliwości zastosowania SolidWorks 2010. Dodatkowo na przełomie października i listopada zapraszamy wszystkich do Warszawy na „Forum Nowych Technologii”. Będzie to pierwsze tego typu dwudniowe spotkanie organizowane przy współpracy z Politechniką Warszawską i firmą Nicom. Zaprosimy również firmy, z którymi współpracujemy od lat, aby przedstawiły nowe rozwiązania maszynowe, narzędziowe oraz pozwalające wyposażać biuro konstrukcyjno-technologiczne. Szczegóły są w fazie przygotowań. Mam nadzieję, że Pan redaktor zaszczyli nas swoją obecnością?

Bardzo chętnie. Czy każdy może wziąć udział w takich spotkaniach?

Tak, zapraszamy każdego, kto zainteresowany jest tematyką CAD/CAM.

Jakie jest wasze największe osiągnięcie?

Sukcesy naszych klientów. Z satysfakcją przyglądamy się jak powstają nowe rozwiązania czy produkty, które później można kupić na rynku. Dzięki współpracy nasi klienci patentują swoje rozwiązania i rozwijają pomysły.

Jakie warunki trzeba spełniać, aby osiągnąć sukces na polskim rynku?

Trzeba być zdeterminowanym i zorientowanym na sukces.

Często słyszy się, że przyszłość to międzynarodowa współpraca. Jak wy odnosicie się do tego stwierdzenia i z jakimi krajami współpracujecie?

Współpraca międzynarodowa poszerza horyzonty. Pozwala korzystać z różnych technologii, powiększa rynki zbytu. Współpraca niezależnie czy z partnerami krajowymi czy zagranicznymi prowadzi do rozwoju firmy.

Nasze oprogramowanie pisane jest w większości w Stanach Zjednoczonych. Podczas codziennej pracy utrzymujemy kontakt z biurami technicznymi w Niemczech i Francji. Niektóre szkolenia przygotowywane są przy współpracy z naszymi południowymi sąsiadami Czechami. A podczas ostatniego SolidWorks World 2009 w Orlando, miałem okazję poznać przedstawicieli firm z takich krajów jak Japonia, Tajlandia, Korea, czy Brazylia. Międzynarodowa współpraca daje duże możliwości. Mogą Państwo zobaczyć kilka zdjęć z tego spotkania.



Sala główna podczas powitania gości



Kameralne spotkanie (około 4100 osób) z Sir Richardem Bransonem



Pancerne wrota do skarbcy – projektowane w SolidWorks



Orange Country Chopper i maszyna dla SolidWorks (inne projekty można zobaczyć w programie na Discovery)



Test wytrzymałościowy skutera

Wiele firm ma swoje slogany. Jakie jest wasze motto?

„Projektuj lepsze produkty”

Czego mogę wam życzyć na koniec rozmowy?

Pomysłów na miarę Leonarda da Vinci dla naszych klientów i dla nas.